KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Lipca.
ŚRODA.
ROK 1829.

№ 200

WSPOMNIENIA.
Pożegnanie Władysława Króla Czeskie: z swym Ojcem Królem Pols: 1471.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Dnia 16 i 17 b. m. odbywał się Popis publiczny Uczniów *Konwiktu Warsza: XX. Piiarów na Żoliborzu*, prócz wielu znakomitych Osób, dostojnych Rodziców i Familji, zaszczycił go bytnością swoią JW. X. *Prażmowski* Biskup Płocki i JW. *Bniński* Senator Kasztelan. Po ukończeniu Popisu, nim przystąpił do rozdania nagród Uczniom wzorowych obyczaiów i celuiącym nauką, w krótkiej mowie wynurzył JW. X. Biskup *Płocki* swoie wewnętrzne ukontentowanie, przypominaiąc razem ażeby zbawienne prawdy S. Religji, prawidła cnotliwego postępowania, na całe swe życie zachowali w pamięci i sercu, do czego między wielu pobudkami, nie mało im posłuży widok i droga pamięć tylu Mężów, którzy w tym Instytucie odebrawszy staranne wychowanie chlubnie się kraiowi zasłużyli. (Nazwiska Uczniów otrzymuiących nagrody umieszczone będą iutro.)

W Litografji *Kośmińskiego* wyszły Portrety wyobrażaiące *Stefana Batorego, Jana Zamojskiego, Tadeusza Czackiego, Jgnacego Krasickiego* z krótkim o każdym opisem życia. Prenumeruiący odebrać ie mogą z miejsc w których Prenumeratę złożyli. Na nowe 4 w końcu Sierpnia wyjść maiące, prenumerata przyjmuie się w Księgarniach XX. *Piiarów, Węckiego*, w Składach *Dal Troca, Magnusa, Ciechanowskiego* i u Wydawcy pod Nr 2397 mieszkaiącego. W tychże miejscach nabyć można podobnych Portretów nie z prenumerowanych po zł. 1 gr. 15, prenumerowane zaś o pół mniej kosztuią.

Za 100 zł: w Listach Zast: żądaią zł: 92 gr: 7 i pół, daią zł: 92 gr: ... — Obligacje Udziałowe po zł: 300, żądaią zł: 308, daią ...

Redakcja *Powszechnego Dziennika Kraiowego* ma honor donieść Publiczności, iż gdy się zgłaszaią miejscowi Prenumeratorowie, którzy w środku Kwartału życzą sobie prenumerować iej pismo, przeto dla ich ulgi Kantory odebrały zlecenie, ażeby odtąd i prenumeratę miesięczną w ilości 5 złotych pols: przyjmowały.

Wszyscy odwiedzaiący Psa *Fido*, zadziwiaią się nad iego poiętnością; że zaś ciągłe przez cały dzień okazywanie sztuk utrudza go niezmiernie, przeto odtąd tylko 4 razy w ciągu dnia widzieć go można, to iest: o godzinie 11tej przed południem, a po południu o wpół do 6, o 7 i o 8mej w oddzielnej szopie na dziedzińcu pałacu *Szymanowskich* blisko Sgo Krzyża.

Dziś rano o godzinie 1szej rozpoczął się Deszcz ulewny z grzmotem; uderzyło kilkanaście piorunów. — Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 21.

Wiadomości od wojska donoszą, że Turcy nieśmieią oddalić się z *Szumli*, wojsko ich umniejsza się codziennie przez dezercją i choroby.— Wszystkim mieszkańcom *Sylistrji* Dowódca Rossyjski dozwolił z maiątkiem ruchomym oddalić się za *Bałkan*, zaś Baszowie i Żołnierze, iako ieńcy woienni odprowadzeni będą do *Rossji*. — Hra: *Dybicz* na *H* ołosz-

czyźnie rozkazał urządzić korpusy *Pandurów*. —Pod *Szumlą* kula armatna urwała Jenerałowi Ross: *Arnoldi* nogę, lecz ta noga była drewniana, gdyż prawdziwą utracił ieszcze w r. 1813 pod *Lipskiem*.

ROZMAITOŚCI.

R. 1553 *Zygmunt August Król Polski* zaślubił córkę *Ferdynanda Cesarza Niemieckiego*, wdowę po *Franciszku Xciu Mantuańskim*, odbyła ona wjazd do *Krakowa* 29 Lipca (dziś temu lat 276) w karecie złocistej. Podczas iej wjazdu, poczty nadworne różnych Panów Polskich, rozmaitem uzbroieniem i stroiem, to niemieckim, to włoskim, to węgierskim, widok tem powabniejszy, że mieniony sprawowały. Król spotykał swą małżonkę u *Łobzowa*; tamże witał ią *Przerębski* Podkanclerzy wyborną mową. Z tąd ruszyły powozy przecudne, w których iechały, Królowa oblubienica z *Boną* matką Królewską, dalej siostry Królewskie *Izabella*, *Zofja*, *Anna*, *Katarzyna;* poprzedzał Król na dzielnym koniu w stroiu Węgierskim, maiąc po prawej ręce Arcy-Xiążęcia *Ferdynanda*, brata swoiej oblubienicy ubranego po Hiszpańsku, po lewej siostrzeńca swego *Jana* Królewicza Węgierskiego, za Królem Giermek niósł tarczę. Towarzyszyło temu wjazdowi wielu postronnych znakomitych gości, Xiążęta *Szlązcy, Cieszyński*, *Brzeski*, *Oleśnicki*, *Pruski*, *Legat Papieski*, *Posłowie: Cesarski*, *Hiszpański*, *Angielski*, *Duński*, *Szwedzki* i inni ze swemi bardzo okazałemi pocztami. Cały ten orszak przybył iuż pod wieczor przed Kościoł Katedralny Krakowski. Przyjmował Monarchę i Monarchinię w licznem gronie Duchowieństwa Biskup *Zebrzydowski* oświadczaiąc przy nieskąpem uwielbieniu cnot Królowej, osobliwie iej pobożności, powszechną z takiego gościa radość. Dnia 30 oboie Królestwo udali się uroczyście do Kościoła. Ozdoby Królewskie nieśli przed Królem Senatorowie: Jan *Tarnowski* koronę, Piotr *Kmita* berło, Mikołaj *Odnowski* Woiew. Sandomir: iabłko, Zygmunt *Wolski* miecz itp. Królowa szła do ołtarza w żałobie wdowiej, maiąc pod nią złotogłową szatę, tamże dopiero złożyła ią po przeczytaniu bulli Papiezkiej uchylaiącej między zaślubiaiącemi się przeszkodę pokrewieństwa. Slub dawał Prymas *Dzierzgowski*, tenże wśród mszy Królową zwyczajnym sposobem koronował. Po koronacji nastąpiła uczta, na której u stołu Król miał po prawej ręce Arcy-Xiążęcia *Ferdynanda*, za którym następowali, *Legat Papiezki*, Posłowie Cesarski, Xiążęta Pruski i Szlązcy. Obok Króla po lewej siedziała Królowa Matka *Bona*, Królowa Węgierska, tudzież inne siostry Królewskie, w dalszej kolei inne Panie, według stopnia swych mężów. Za Królową piastowali berło i iabłko, Łukasz i Jakób Hrabiowie z *Górki*. Porządkiem zawiadowali Marszałek Wiel: Koron: *Kmita* i nadworny Stani: *Macieiowski* przy pomocy 4ch Kasztelanów, którzy wszyscy nosili bogate od złota i drogich kamieni Marszałkowskie laski. Dnia tego nie było u dworu tańców, ponieważ Królowa przyjmowała *Komunją*. Nazaiutrz witała Królowę Akademja Krakowska, mówił imieniem iej Benedykt *Koźmian* Teolog, od Królowej zaś Jan *Lang* Szlązak, który między innemi i tę pochwałę Szkole główwnej przyznał, że była w Polszcze zawsze matką i gniazdem oświecenia i cnot wszelakich. Po uroczystych, iak dnia poprzedzaiącego, gonitwach, igrzyskach, wieczerzach, prowadzono Królestwo do przepysznie przystroionej łożnicy, gdzie imieniem Ojca oddawał Królowi małżonkę Baltazar *Brunicki* Biskup Włocławski; za Króla zaś odpowiadał

Kanclerz Ocieski, trzeciego dnia składano upominki.

Gdy Kasztelan *Chodkiewicz* podawał proiekt Jana *Rydygiera*, Królowi Stefanowi Batoremu, ażeby, z powodu braku funduszów na opłacenie wojska podczas wojny, chwycił się wybiiania podłej monety, Król odpowiedział: »Niechcemy przez monetę podłą zrobić się podłymi. Niechaj się ten obcy uda do takich, co w łzach biedaków wsparcia dla swego niedostatku szukaią.—Gdy Żyd pozwał *Herburta Starostę Lwowskiego* do sądów Królewskich, a Starosta od tego sądu prawem się wymawiał, Król *Stefan Batory* wyrokiem swoim starostę do tego zniewolił, przydaiąc, iż iako Żyd tak i Starosta, Królewscy byli ludzie.

Niedawno wyszła w *Jenewie* wiadomość o życiu nieodżałowanego Cesarza ALEXANDRA, zawiera wiele szczegółów o Jego życiu prywatnem. Autor Duchowny wystawia szczególniej pobożność N. ALEXANDRA. Biblja była niego nieodstępną księgą; w obozie nawet, wśród huku dział codziennie czytał trzy roździały z tego Swiętego dzieła, to iest ieden roździał z Proroków, ieden z Ewangelji i ieden z listów Apostołów. W czasie ostatniej z *Napoleonem* wojny, rozkazuiąc zawsze i wszystkich oszczędzać nieprzyiaciół, mawiał: „Ja się zawsze modlę za moich nieprzyiaciół, i czuię że ich mogę kochać iak Ewanielja wymaga." Pobożność iego była tak wielka że w *Paryżu* często tym czynił dobrze, ktorzy najwięcej pragnęli iemu czynić złego: mawiał wówczas: „Jestem uczniem CHRYSTUSA i mam zawsze Ewanielją przed oczyma.

W *Moskwie* wychodzi teraz tłómaczona na ięzyk Rossyjski *Historja Polska Lelewela*, tudzież Historja Literatury Sławiańskiej przez *Szafaryka*.— PP. *Błudow* i *Stroiew* zajmuią się teraz kontynuacją Historji Rossyjskiej *Karamzyna*: tom 12 iuż wyszedł i zawiera spis analityczny całkowitego dzieła *Karamzyna*.

W *Berton* nieiaki *Green* puścił się w powietrze na koniu przymocowanym do Balonu! —Najlepsze Konie do biegu, a które dotąd mało zwracały na siebie uwagi Europejczyków są w Rzeczypospolitej *Argentyńskiej* czyli *Buenos Ajres*, zwyczajnie ubiegaią one 21 mil drogi na dzień; lubo w ciągu całego roku pasą się tylko na polach. Utrzymuią, że przyczyną tej prędkości koni *Argentyńskich* iest, iż są podkute i że niema kamieni na drogach tego kraiu. Kraiowcy nie obchodzą się z końmi łagodnie; zostaią one zimą i latem pod gołem Niebem, i nigdzie schronić się nie mogą przed robactwem, zimnem, gorącem i słotą; rzadko kiedy ulegaią chorobom pielęgnowanym koniom właściwym.

Myśli. Pragniesz nauczyć się dobrze umierać? naucz się wprzódy żyć dobrze. — Jeżeli chcesz być szczęśliwym, unikaj złych, poszukuj dobrych i nie traw nigdy czasu na próżnowaniu. — Skromność iest tem dla zasługi, czem cienie dla obrazu, iak one nadaie iej moc i wydatność. — 3 są rodzaie niewiadomości; nic niewiedzieć, wiedzieć źle co się wie, i wiedzieć co innego aniżeli to, co się wiedzieć powinno. — 3 są rzeczy, które tylko w 3 szczególnych przypadkach poznać się daią, odwaga w boiu, przytomność umysłu w niebezpieczeństwie, i przyiaźń w nieszczęściu. — Nie godzi się nigdy mówić: »ten błąd iest lekki mogę go popełnić bez szkody» taka mowa nie iest cnotliwego człowieka.

Kwoczka i Kurczęta.

Troskliwa matka, kwoczka czubata
Wodząc wylęgłe niedawno pisklęta, (ta
Spostrzegła raz Jastrzębia, iak z górnych stref świa-
Czyhał na płód niewinny; więc strachem przeięta

Woła: o dzieci!
„Srogi Jastrząb leci,
„Przezorności matki wierzcie,
„Prędko, pod moie skrzydła się zbierzcie."
„Alboż to Jastrząb?" rzecze płód malutki.
„To iakiś punkcik w obłokach:
„Mama iuż w wieku, wzrok ma trochę krótki...."
„Przebóg! dzieci, chrońcie się!" Gdzie tam dzieci
(w skokach,
Smieiąc się z przestróg, biegną w różne strony;
Aż tu ów punkcik, wnet ma postać groźną;
Kurczątka w nogi, ale iuż za późno:
Już ie drapieżne pochwyciły szpony.—
W czułej matki przestrogach młodziuchne dziewczę-
Pomniycie na te kurczęta. (ta,

SZARADA.

Pierwsze wskazuie, a *drugie* część drzewa,
Wszystko ogrzewa.

(Zeszła Szarada *Pochwała.*)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Starnalski Joachim, Kowalski Paweł Ob:, Deboli Prezesowa. Orzechowski Michał Ob:, Bieliński Kazimierz Ob:, Chociszewski Jan Ob:, Drużbacki Józef Ob:, Karczewski Antoni Ob:, Kirszt Doktor, Krasnowski Jgnacy Ob:, Niesiołowska Wiktorja Hr:, Rakowiecki Silwaster Ob:, Witkowski Michał Ob:, Boski Eustachy Ob:, Markowski Wojciech Ob:, Drewnowski Semforjan Ob:, Olszewski Józef Ob:, Lemański Józef Ob:.— DONIESIENIA.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż Aukcja na różne ruchomości iako to: różną Garderobę Wojskową, między którą, Szlify Kawalerji służące srebrne, Pendenty takież z sztukami srebrnemi, Pióra białe do Kapeluszów, ubranie na konie z wszelkiemi rekwizytami, Meble, Sprzęty gospodarskie, naczynia kuchenne miedziane i inne. Faians, Szkło, Porcelanę, Bryczkę krytą z odkładaną budą, lekką do podróży, mało używaną. Chomonta Ruskie nowe z Rekwizytami, Krowa doina z prawdziwych bowe z Rekwizytami, Srebra różnę to iest; Serwis, przytym Lichtarze srebrne stołowe, i t. p. różnego gatunku przedmioty, tu w Warszawie przy ulicy Bonifraterskiej, w domu pod Nr 2160 w dniu 3 Sierpnia r. b. o godzinie 10 zrana i dni następne, za gotowe pieniądze natychmiast więcey daiącemu, niezawodnie odbędzie się. — w Warszawie d. 27 Lipca 1829 r.

Andrzej Tryllerowicz K.T.C.W.M.

W dniu 30 b. m. o godz: 10 zrana i dni następnych aż do zupełnego wyprzedania odbywać się będzie sprzedaż różnych Ruchomości po Kapitanie Artakowie, za Żelazną Bramą pod Nr 954 w domu Szmitnera, to iest: Szkło, Mundury, Uniform Adjutancki, Płaszcze, Szarfy, Axelbanty, Epolety, Szpady, Kapelusze, różne Meble, Książki w różnych ięzykach, Dorożki na rysorach, Chomonta i Kufry. Konie zaś sprzedane będą na Muranowie.

Stosuiąc się do Art: 39 w związku z Arty: 18 Postanowienia Xcia Namiestnika Królewskiego z d. 2 Września 1823 roku, w skutek zaięcia połowy Possessji Nr 349 tu w Warszawie przy ulicy Rynek Nowego Miasta położonej, na dniu 12 Lutego r. b. dopełnionego, w kontynuacji Exekucji, podaie do publiczney wiadomości, iż przychody z połowy tej Possessji w trzech letnią Dzierżawę przez publiczną Licytacją w dniu 11 Mca Sierpnia r. b. o godzinie 4 z południa w miejscu Possessji przedemną Komornikiem wypuszczone będą. Licytacja zaczynać się będzie od Summy złp: 250 rocznie ustanowionej. Objęcie Possessji Cywilne natychmiast po przybiciu Licytantowi służyć będzie; rzeczywiste zaś nastąpi w dniu 8 Października r. b. iako w czasie zwyczajnej Rumacji i w tymże samym czasie w roku 1832 wyexpiruie. O reście Warunków Licytacji dowiedzieć się można w Kancellarji Komornika w Warszawie przy ulicy Podwale pod Nr 525 sytuowanej.

Kazimierz Alexander Garbolewski K. T. C. W. M.

W dniu 30 b. m. i r. przy ulicy Wołowej w Pradze pod Warszawą o godzinie 3 z południa w domu pod Nr 232 sprzęty Gospodarskie, Wozy, Pługi, Drabiny, i Meble różne, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną. — *Erazm Żembrowski* Komor:.

MAJSTER PIWOWARSKI znaiący się bardzo dobrze, życzy mieć miejsce w Rossji lub w Galicji. Mieszka przy ulicy Żelaznej pod Nr 1141.

Cztery KLACZE, z dwoma źrebakami, młode, maściste, są do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu przy ulicy Rynek Nowego Miasta Nr 310 i 11. Dowiedzieć się można tamże u Tomasza Stangreta.

Dnia onegdajszego o godzinie 8 rano zabłąkał się WYŻEŁ biały nakrapiany z kasztanowatemi uszami i takąż plamą na prawej stronie pyska, oddawca na ulicę Leszno pod Nr 733 na 1wsze piętro odbierze dukata nagrody.

TEATR. Jutro Opera *Nowy Dziedzic* i Balet *Dwa Posągi.*